

Rafał a dlaczego Ty nie pokazałeś fucka?

26 września 2016

[Eksperyment – ten radomski z lustrem weneckim i ludźmi nabieranymi na pracę – pokazał](#), że dziennikarze dla pieniędzy robią wszystko, chociaż będą drżeć, łać łyzy i trząść się na całym ciele. Upokorzą się, dadzą zgnoić, dadzą nie tylko ciała, oddadzą też duszę.

Rafał Betlejewski chcąc sprawdzić na co pójdą ludzie dla pracy – udowodnił sam sobie na co może pójść dla pracy, by utrzymać siebie i rodzinę. By zarobić, by mieć pracę, płatną pracę. Zdolny jest zrobić, jak sam się przekonał, wiele – upokorzyć i poniżyć i siebie i innych. Zdolny jest złamać podstawowe zasady etyki i profesjonalizmu zawodu dziennikarskiego, i narazić zwyczajnych ludzi na poniżające i niegodne traktowanie. Może pójść nawet na to, by przystać na zdeptanie prawa chroniącego dobra osobiste innych osób.

Powinien zadać SOBIE pytanie – dlaczego? Dlaczego nie przerwał i nie pokazał fucka? Dlaczego od innych wymagał tego, co mógł i powinien zrobić sam?

Eksperyment został zrobiony przez telewizję TTV, z ludźmi i jak rozumiem pieniędzmi TTV (...). Twarze ludzi trzeba zasłonić, by chronić ich prywatność. Poradzić im ewentualnie można, by wytoczyli TTV pozew co najmniej cywilnoprawny o naruszenie dóbr osobistych. TTV powinna i za to zapłacić. Mogłabym bez trudu pogrzebać i w „Kodeksie karnym”, ale nie chcę, bo to będzie tylko niszczyć nas wszystkich, a jak rozumiem intencje Rafała Betlejewskiego, choć wyszło nieludzko, były dobre. I mam nadzieję, że stać Rafała na to, by dobro przywrócić.

Od czasu Stanleya Miligrama, który pod pozorem eksperymentu na ćwiczenie pamięci sprawdzał do jakiego stopnia jesteśmy spolegliwi i gotowi na największe świństwa wiemy, że bez

względem na miejsce pod słońcem jesteśmy spolegliwi, posłuszni i cholernie wobec władzy bezwolni. Gdy nam się każe, gdy się nas uzależnia, nawet symbolicznie, i gdy wykonujemy polecenia od hipotetycznego nawet szefa – zdolni jesteśmy do okrucieństw. Rafał Betlejewski nie musiał udowadniać, że i on jest do tego zdolny. To wiadomo od lat 1960. Wystarczy zajrzeć do Milgrama.

Od czasu tak zwanego więziennego eksperymentu Philipa Zimbardo, który badał jak bardzo zmieniają się ludzie, gdy wchodzić we władcze lub podporządkowane role wiemy, że zmieniają się bardzo. We władczych są zdolni do poniżania, przemocy, pogardy, mobbingu, wyżywania się. W podporządkowanych do utraty autonomii, poczucia wolności i sprawczości. I dzieje się to szybko. Wiemy to już od lat 1970. I tego więc demonstrować, że w pozycji władczej potrafi poniżać, Rafał Betlejewski demonstrować nie musiał. Wystarczy sięgnąć po Zimbardo.

Mogłabym tak jeszcze długo. Naprawdę dużo już wiemy o naszej naturze z obszernego dorobku psychologii społecznej i kryminologii. Nie trzeba na nowo wymyślać koła.

Razem z wiedzą merytoryczną jest i ta, która dotyczy metody. Można robić eksperymenty; nie można na ludzi zasadzać pułapek. Przypominają niechlubne metody kiepskich agentów Tomków, którzy dla własnych zysków nie potrafiąc wykonywać dobrze swojej pracy nabierają dotąd może naiwne, ale uczciwe Beaty na nadzieję i miłość. Sąd w sprawie agenta Tomka uznał to słusznie za partactwo, matołectwo, świństwo i niegodne, bezprawne działanie. Eksperyment rządzi się swoim prawem. Pierwszą zasadą jest informacja, że bierze się udział w eksperymencie. Informacja podana przed, a nie po fakcie. Ktoś, kto ją łamie i tak postawionym wymogom nie pokazuje fucka – powinien sobie odpowiedzieć – dlaczego? Czy wszystko na co go stać dla szmalu to styl agenta Tomka?

Program nie został jeszcze wyemitowany. Mam nadzieję, że nie

zostanie. Mam nadzieję, że TTV i Rafał Betlejewski odszuka ludzi, których poddano poniżającemu i niehumanicznemu traktowaniu. Nie wystarczy przeproszenie. Trzeba to naprawić. Poszukajcie z kamerą szansy dla nich w Radomiu. Znajdźcie dobre prace; zaczynajcie zmieniać otoczenie, a nie dodawać do szamba, które i tak cuchnie nam na co dzień.

Ludzie popełniają pomyłki. TTV i Rafał Betlejewski popełnili błąd. Nie wiem dlaczego Rafał Betlejewski nie pokazał fucka wiem, że stać go, by to naprawić. Wróćcie do nas z reportażem o pracy, którą znaleźli Wasi bohaterowie – dobrej i zgodnej z prawem, nawet gdybyście mieli założyć filię TTV w Radomiu i wszystkich ich tam na godnych warunkach zatrudnić.

Autorstwo: Monika Płatek

Źródło: [MediumPubliczne.pl](https://mediumpubliczne.pl)